

*(tłumaczenie nieoficjalne)*

## WYSTĄPIENIE PREMIERA HISZPANII 1 PAŹDZIERNIKA 2017r.

Panie i Panowie.

Pragnę zwrócić się do państwa dziś wieczorem jako Premier Hiszpanii. Wielkiego narodu, jednego z najstarszych w Europie i najbardziej rozwiniętych w świecie, dojrzałej i rozwiniętej demokracji, przyjaznego i tolerancyjnego, ale zarazem stanowczego i zdeterminowanego, który tworzy państwo prawa ze wszystkimi jego gwarancjami. Naszego narodu.

Zawsze wierzyłem, że moim podstawowym obowiązkiem jako premiera jest przestrzeganie i egzekwowanie prawa. Ochrona i gwarantowanie demokracji. Ale także dbanie o współzycie społeczne i szukanie zgody. Bycie premierem wszystkich Hiszpanów, tych, którzy na mnie głosowali i tych, którzy nigdy tego nie zrobią; robiłem tak zawsze. **I o tym chcę dziś państwu mówić.**

O tej porze mogę powiedzieć z całą stanowczością, co stwierdziliśmy w ciągu dzisiejszego dnia: dziś nie było referendum na temat samostanowienia w Katalonii.

Dziś my wszyscy, Hiszpanie, stwierdzamy, że **nasze państwo prawa pozostaje silne i prawomocne**. Że udziela odpowiedzi tym, którzy je naruszają. Że z mocą reaguje wobec tych, którzy chcą je podważyć. Że sięga po wszelkie legalne środki wobec każdej prowokacji. I że robi to skutecznie i spokojnie.

Dziś nie byliśmy świadkami żadnej konsultacji, lecz zwykłej inscenizacji. Kolejnego odcinka strategii wymierzonej w demokratyczne współzycie i praworządność.

Odcinka nie mającego związku z rzeczywistością ani z większością społeczeństwa, który z tego właśnie powodu okazał się bezwzględną porażką.

W tej nieodpowiedzialnej strategii zwolennicy secesji chcieli pozbawić głosu tych, którzy myślą inaczej. Naruszyli najbardziej fundamentalne prawa. I **przekroczyli granice elementarnej przyzwoitości demokratycznej**. Mogliśmy przekonać się o tym niezbitnie podczas sesji katalońskiego parlamentu w dniach 6 i 7 września, kiedy to w krótkim czasie usiłowano za jednym zamachem unieważnić konstytucję i statut autonomiczny, likwidując zarazem demokratyczne prawa całej opozycji. Chęć, by stronnice decyzje i nadużycia, których byliśmy świadkami zostały uznane za sprawowanie demokracji to kpina z samej istoty demokracji.

Widzieliśmy zachowania i postawy wstrętne każdemu demokracji, które nigdy nie powinny się powtórzyć: indoktrynację dzieci, zastraszanie sędziów i dziennikarzy, by poprzestać tylko na tym.

Pragnę stwierdzić z całą stanowczością, że odpowiedzialność za wydarzenia, które mają miejsce dziś i te, które nas do tej sytuacji doprowadziły - ponoszą wyłącznie **ci, którzy zachęcali do gwałcenie prawa i niszczenia społecznego współzycia.**

Myszę o tych wszystkich Katalończykach, których oszukano wzywając ich do nielegalnej, chaotycznej logistycznie mobilizacji bez żadnych gwarancji. Rozumiem frustrację, którą mogą dzisiaj odczuwać i szczerze mi z tego powodu przykro. Ale mówię im zarazem, że tryb debaty na temat żądań politycznych nie może być nigdy pochodną deptania prawa ani przymusu, lecz musi wynikać z uczciwego dialogu w którym wysłuchuje się wszystkich i na wszystkich zwraca uwagę.

Pragnę podkreślić wobec całej Hiszpanii, że ogromna większość Katalończyków **nie chciała wziąć udziału w scenariuszu napisanym przez zwolenników secesji.** To nie podlega dyskusji. Dziś, ogromna większość Katalończyków udowodniła, że są ludźmi prawnymi w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Bez rabanu i wrzawy zignorowali referendum stając tym samym po stronie demokracji i opowiadając się za społecznym współzyciem.

Pragnę szczerze za to podziękować. Dali świadectwo swojej postawie obywatelskiej i nieprzekupnemu poszanowaniu zasad, na których zasadza się nasze społeczne współzycie. Umieli oprzeć się nawale najgorszych populistycznych praktyk.

Powinni wiedzieć, że wszyscy Hiszpanie szanują ich postawę. W tym szacunku dla pokojowego współzycia razem budowaliśmy i budujemy naród, który umiał wzniesić gmach **pełnej demokracji** i wypracować wspólną wolę dobrobytu i rozwoju.

Na przestrzeni całej wspólnej historii Hiszpanów umieliśmy **przewycięzać najdotkliwsze różnice a także trudności, które wydawały się nie do pokonania.** Byliśmy przykładem dla świata dzięki naszej wierze w siebie i umiejętności przewycięzania samych siebie na każdym kroku. Również dziś.

Przez cały czas, Rząd stał na stanowisku, że referendum nie odbędzie się. Autorzy tego wyzwania **wiedzieli o tym od miesięcy, przyznali to w tym tygodniu, wczoraj jasno to powiedzieli, a dzisiaj potwierdzili.**

Wiedzieli, że referendum jest nielegalne, niezgodne z procedurami i niemożliwe do zrealizowania. Mimo tego, postanowili kontynuować i przeprowadzić ten **prawdziwy atak na państwo prawa i demokratyczny ustrój.**

Atak rozmyślny i świadomy, na który **Państwo zareagowało stanowczo i spokojnie:** referendum, w którym chciano unieważnić Konstytucję Hiszpanii, nie miało miejsca.

Uniknięto go w opraciu o prawo, przy wsparciu demokratów, determinacji sądów i działań sił porządkowych.

Pragnę z tego miejsca podziękować partiom politycznym, które w tych trudnych chwilach wykazały się lojalnością wobec Państwa. Sędziom i prokuratorom, którzy stosowali prawo nie poddając się zastraszaniu. Siłom i służbom porządkowym oraz policji miejskiej. Wypełnili swoją powinność i obowiązki nałożone przez prawo. Łatwiej byłoby odwrócić wzrok, gdy przeprowadzano ten potężny atak na naszą praworządność, jednak nie uczynili tego. **Wszyscy lojanie wypełnili swe zobowiązania wobec demokracji oraz państwa prawa.**

Pragnę również podkreślić jednogłośne wsparcie ze strony Unii Europejskiej i całej Wspólnoty międzynarodowej, która przez cały czas rozumiała, że gra toczy się tu o trwałość naszego porządku konstytucyjnego. Dziękujemy za to.

Chcę, aby Państwo wiedzieli, że **zrobiliśmy to, co należało. Spełniliśmy nasz obowiązek.** Jak powiedziałem na wstępie, od początku działaliśmy **w oparciu o prawo i tylko o prawo.** Wykazaliśmy, że nasze państwo demokratyczne posiada środki, aby bronić się przed tak poważnym atakiem, jak ten, który usiłowano przeprowadzić za pomocą tego nielegalnego referendum.

Dzisiaj wygrała demokracja, ponieważ wypełniono zapisy Konstytucji.

Od początku tego bezsensownego procesu i przez cały dzisiejszy dzień widzieliśmy jak niektórzy **usiłowali pogwałcić prawo, granice społecznego współzycia oraz porządku publicznego.**

Jednak spotkali się ze **spokojną i rozsądną reakcją ze strony tych, którzy wiedzą, że ich prawa i wolności są chronione przez prawo, gwarantowane przez sądy i wspierane przez państwo prawa.**

Mamy dziś powody, by wierzyć w demokrację. Nie powiódł się zamiar, który jedynie dzielił, skłócał obywateli, wykorzystywał nastroje uliczne i prowokował niepożądane sytuacje. Wyrządził poważną szkodę naszemu współzyciu społecznemu, dobru, które jak najszybciej musimy odbudować.

**Mówię to całkiem jasno. Nie zamierzam zamykać żadnych drzwi.** Nigdy tego nie robiłem. To nie mój sposób uprawiania polityki. Zawsze oferowałem uczciwy i szczerzy dialog. Zawsze jednak na w granicach prawa i w ramach demokracji.

W Hiszpanii współzycie społeczne utrwalalo się zawsze w drodze umowy. Tak powinno być dalej. **Nie pozwolę, aby wola porozumienia z ostatnich czterdziestu lat została zastąpiona szantażem stosowanym przez nielicznych wobec całego narodu.**

Mieli **wiele możliwości,** aby odstąpić od nielegalnych rozwiązań. Nie chcieli. **Wielokrotnie** prosiliśmy, aby zmienili zdanie. Nie słuchali nas. Mieli **wszelkie powody,** aby zrezygnować z tego szaleństwa. Nie chcieli.

Miejmy nadzieję, że teraz zechcą. I że nie będą tkwić w błędzie. Że porzucą dalszy marsz **drogą, która – jak widać – prowadzi donikąd.**

Jutro musimy rozpocząć odbudowywanie instytucjonalnej normalności. Uczynimy to, jak zwykle, stanowczo i **spokojnie. I w opraciu o jedność**. Dlatego chciałbym dalej móc liczyć na wsparcie partii, które bronią naszych konstytucyjnych fundamentów.

Dlatego też pragnę **zaprosić wszystkie siły polityczne znajdujące się w parlamencie do wspólnej refleksji nad przyszłością**, której wspólnie stawimy czoła.

Jednocześnie już jutro poproszę o umożliwienie mi **wystąpienia** w Kongresie Deputowanych.

Panie i Panowie,

Jeśli powinienem dziś coś szczególnie podkreślić, to siłę hiszpańskiej demokracji, skuteczność jej instytucji, lojalność urzędników państwowych oraz jedność i odpowiedzialność zdecydowanej większości obywateli.

To silne fundamenty, dzięki którym Hiszpanie, a więc przez tyle stuleci również wszyscy Katalończycy, mogą nadal kroczyć zjednoczeni drogą wolności, sprawiedliwości, postępu i demokratycznego współżycia.

Dziękuję bardzo i dobrej nocy.